

KARTA PRACY



Opisz 2-3 hasła zgodnie z instrukcją od nauczyciela:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Lód nie zawsze jest tak gruby, na jaki wygląda. Może być cienki nawet przy dużym mrozie.

Mróz i wiatr sprawiają, że odczuwalna temperatura jest niższa niż na termometrze.

Mróz i wiatr sprawiają, że odczuwalna temperatura jest niższa niż na termometrze.

Smog zimny może sprawić, że intensywny ruch na dworze będzie szkodził płucom.

Mokre rękawice wychładzają szybciej niż zimne powietrze.

Jak lód jest biały, to na pewno jest gruby.

Słońce może nawet zimną poparzyć oczy i skórę.

W rękawiczkach nie da się odmrozić rąk.

Śnieg i lód na dachach mogą tworzyć ciężkie sople i nawisy, które spadają.

Na górze śnieżnej zawsze jest miękko i bezpiecznie.

Młodzi mają lepszy refleks,
nic im się nie stanie nawet
na śliskim chodniku.

Informuję dorosłych, dokąd
idę i kiedy wracam.

Skoro wszyscy tak robią,
to jest bezpiecznie.

Ustalam z kolegami miejsce
zbiórki i go nie zmieniam.

Chodzę ostrożnie po śliskim,
stawiam krótkie kroki, mam
wolne ręce, nie biegnę.

Ubieram się warstwowo,
pilnuję, żeby rękawice
i buty były suche.

Sprawdzam podłoże przed
zjazdem na sankach z góry.

Pomagam, gdy ktoś
upadnie (nie wyśmiewam
tej osoby, ani nie
nagrywam).

Nie wchodzę na naturalny
lód, niezależnie czy to staw,
jezioro, czy rzeka.

Zatrzymuję grupę, gdy
zaczyna robić coś
ryzykownego.

Odsuwam się od
pędzących sanek, nart,
desek.

Budowanie tuneli
w zaspach przy drodze.

Obserwuję swoje ciało
i reaguję gdy jest mi za
zimno albo „dziwnie
obojętnie”.

Gonitwy, przepychanki
na śliskich schodach.

Bieganie po oblodzonym
chodniku.

Ignorowanie sygnałów
z ciała (drżenie, odrętwienie,
senność).

Zjeżdżanie z górki „na
szybko”, po co tracić czas
na sprawdzanie terenu.

Nagrywanie czyjegoś
upadku i wrzucanie
filmu do sieci.

Wchodzę na lód,
bo inni weszli.

Kulig ciągnięty przez
samochód.